

Zestrzelone kolejne dwa Hermesy?

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 4 maja 2008

Władze Abchazji poinformowały, że obrona przeciwlotnicza tego kraju zestrzeliła kolejne dwa gruzińskie, rozpoznawcze bsl. Tbilisi zaprzecza.

Do pierwszego zestrzelenia miało dojść - według przedstawicieli władz zbuntowanej republiki w Suchumi - o 12.52 czasu środkowoeuropejskiego. Wkrótce potem miał zostać zniszczony drugi bsl.

Informacja ta nie została potwierdzona pokazaniem np. wraku samolotu. Tak stało się 18 marca i 22 kwietnia (zobacz: [Rosyjski MiG-29 zestrzelił gruziński bsl](#)), kiedy Gruzini stracili po jednym bezzałogowcu rozpoznawczym. W tym drugim przypadku Tbilisi poinformowało, że był to izraelski Hermes 450. Obecnie Gruzini stanowczo zaprzeczają, by stracili jakikolwiek samolot. Twierdzą, że w niedzielę nie odbyły się żadne loty w pobliżu Abchazji.

Obecny incydent (bez względu na to, czy rzeczywisty, czy tylko propagandowy), to przejaw wzrastającego napięcia między Tbilisi a Moskwą. Wiąże się to z chęcią wstąpienia Gruzji do NATO. Rosja tymczasem wspiera Abchazję i Południową Osetię, dwie stosunkowo niewielkie enklawy, które zbuntowały się przeciwko władzy Tbilisi, ogłaszając w 1994 niepodległość (nie uznaną dotąd przez żadne państwo). Stacjonuje w nich - jako siły pokojowe, oddzielające zwaśnione strony - łącznie 3000 rosyjskich żołnierzy.

Przed ostatnim szczytem NATO w Rumunii, Moskwa częściowo zlikwidowała sankcje wobec Suchumi (gospodarka tej enklawy znajduje się od lat w stanie głębokiego, permanentnego kryzysu). Później zaś zapowiedziała wzmocnienie stacjonujących tam wojsk *pokojowych*. Jednocześnie twierdzi, że będzie bronić wszystkich swoich obywateli - mieszkańcy Abchazji w ciągu ostatnich lat w większości otrzymali rosyjskie paszporty.

Z drugiej strony, Gruzini ciągle nie uznają secesji, zdecydowanie wzmacniają również własne siły zbrojne, skokowo zwiększając budżet obronny i przygotowując się do integracji z Sojuszem Północnoatlantyckim. Faktem jest również, że prowadzą ostatnio loty rozpoznawcze w rejonie granicznym, a posiadanie przez Suchumi wraku przynajmniej jednego z bezzałogowców, świadczy o tym, że część misji odbywa się nad terenami kontrolowanymi przez rebeliantów.

Obecnie obie strony oskarżają się wzajemnie o przygotowanie do użycia siły. Rosjanie informują o koncentracji gruzińskiego wojska i policji (ok. 1500 ludzi) w wąwozie Kodori, jedynym regionie Abchazji pod częściową kontrolą Tbilisi. Z kolei Gruzini wskazują na kwietniowy incydent z zestrzeleniem Hermesa 450, twierdząc, że Rosjanie

szykują wielką prowokację wojskową.

Do pierwszego zestrzelenia miało dojść - według przedstawicieli władz zbuntowanej republiki w Suchumi - o 12.52 czasu środkowoeuropejskiego. Wkrótce potem miał zostać zniszczony drugi bsl.

Informacja ta nie została potwierdzona pokazaniem np. wraku samolotu. Tak stało się 18 marca i 22 kwietnia (zobacz: [Rosyjski MiG-29 zestrzelił gruziński bsl](#)), kiedy Gruzini stracili po jednym bezzałogowcu rozpoznawczym. W tym drugim przypadku Tbilisi poinformowało, że był to izraelski Hermes 450. Obecnie Gruzini stanowczo zaprzeczają, by stracili jakikolwiek samolot. Twierdzą, że w niedzielę nie odbyły się żadne loty w pobliżu Abchazji.

Obecny incydent (bez względu na to, czy rzeczywisty, czy tylko propagandowy), to przejaw wzrastającego napięcia między Tbilisi a Moskwą. Wiąże się to z chęcią wstąpienia Gruzji do NATO. Rosja tymczasem wspiera Abchazję i Południową Osetię, dwie stosunkowo niewielkie enklawy, które zbuntowały się przeciwko władzy Tbilisi, ogłaszając w 1994 niepodległość (nie uznaną dotąd przez żadne państwo). Stacjonuje w nich - jako siły pokojowe, oddzielające zwaśnione strony - łącznie 3000 rosyjskich żołnierzy.

Przed ostatnim szczytem NATO w Rumunii, Moskwa częściowo zlikwidowała sankcje wobec Suchumi (gospodarka tej enklawy znajduje się od lat w stanie głębokiego, permanentnego kryzysu). Później zaś zapowiedziała wzmocnienie stacjonujących tam wojsk *pokojowych*. Jednocześnie twierdzi, że będzie bronić wszystkich swoich obywateli - mieszkańcy Abchazji w ciągu ostatnich lat w większości otrzymali rosyjskie paszporty.

Z drugiej strony, Gruzini ciągle nie uznają secesji, zdecydowanie wzmacniają również własne siły zbrojne, skokowo zwiększając budżet obronny i przygotowując się do integracji z Sojuszem Północnoatlantyckim. Faktem jest również, że prowadzą ostatnio loty rozpoznawcze w rejonie granicznym, a posiadanie przez Suchumi wraku przynajmniej jednego z bezzałogowców, świadczy o tym, że część misji odbywa się nad terenami kontrolowanymi przez rebeliantów.

Obecnie obie strony oskarżają się wzajemnie o przygotowanie do użycia siły. Rosjanie informują o koncentracji gruzińskiego wojska i policji (ok. 1500 ludzi) w wąwozie Kodori, jedynym regionie Abchazji pod częściową kontrolą Tbilisi. Z kolei Gruzini wskazują na kwietniowy incydent z zestrzeleniem Hermesa 450, twierdząc, że Rosjanie szykują wielką prowokację wojskową.

Powiązane wiadomości

[Zestrzelone kolejne dwa Hermesy? \(2008-05-04\)](#)

[Rosyjski MiG-29 zestrzelił gruziński bsl \(2008-04-22\)](#)
